

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19 50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Receptyłów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się przysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Ósmy dzień ofensywy bolszewickiej.

Oslabione ataki wojsk sowieckich.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 27. bm.

Piechota bolszewicka wspomagana artylerją, zaatakowała wczoraj znowu nasze pozycje na Polesiu przy torze kolejowym Homel—Kolenkowice, uderzając na wieś Nachów, z jednoczesnym podjęciem akcji zaczepnej z kierunku południowego, z zagrożeniem prawej naszej flanki. Wykonana była również demonstracja rzeczna flotyllą na Prypeci. Atak główny odparliśmy przy współudziale pociągów pancernych.

Na odcinku południowym, uprzedzając natarcie nieprzyjacielskie, oddziały nasze wypadem zaskoczyły bataliony bolszewickie, szykujące się do uderzenia i rozbiły je w Alasku, biorąc kilkudziesięciu jeńców, 16 karabinów maszynowych i kilka wozów amunicyjnych.

Na Wołyniu walki naszych grup wypadowych, broniących na przedpolu Olewska dostępu do naszych stanowisk.

Na linii Stuczy, ogień działowy.

Na Podolu zostały zniweczone ponownie próby bolszewickie wyparcia nas z linii rzeki Kalusika, dopływu Dniestru. Na przedpolu Derażni w wypadach wzdłuż linii kolejowej Płoskirów—Zimerynka, oddziały nasze rozbiły kolejno w paru wsiach grupujący się pułk bolszewicki Nr. 400, biorąc jeńców i zdobywając wojenną. Daje się zauważyć osłabienie siły ataków bolszewickich, prowadzonych w ciągu 8 dni na 600-kilometrowej rozciągłości frontu.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kuliński, pułkownik.

Po przestaniu noty polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych twierdzą, że o ile rząd bolszewicki udzieli odpowiedzi pozytywnej na notę polską — w takim razie delegacja polska wyjedzie wieczorem 8 kwietnia do Borysowa. Przewodnictwo delegacji polskiej obejmie min. Patek. Delegacja składać się będzie z trzech wydziałów. Na czele wojskowego wydziału stanie gen. Sosnkowski, obecny wicemin. wojny, — politycznego Leon Wasilewski, b. min. spraw zagr., — ekonomicznego dyr. ekonomicznego departamentu ministerstwa spraw zagr., Głuszowski. Ze sier sejmowych wyjadą posłowie, o których onegdaj donosiliśmy. Dzisiaj wyznienają posła Moraczewskiego zamiast p. Daszyńskiego. Wyjadą również przedstawiciele prasy.

Alarmujące pogłoski.

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach wojskowych obiegają pogłoski o rzekomej dymisji wybitnych generałów polskich, Józefa Hallera i Józefa Muśnickiego. Pogłoski te nie pozostają w związku z temi wersjami, które niedawno obiegają wśród sfer politycznych. Wyłaniające się trudności zostaną niechybnie usunięte, aby nie dopuścić do ewentualnej dymisji w imię dobra publicznego.

Strajk w Zagłębiu przygasa.

Warszawa. (Tel. wł.) Strajk w Zagłębiu węglowym Dąbrowskim trwa dalej. Socjaliści wobec prozycji przemysłowców, domagających się równouprawnienia dla Pol. Związku zawodowego, zaczęli ustępować. Z kół socjalistycznych podają, że dziś w niedzielę dojdzie do porozumienia i w poniedziałek ruszy całe Zagłębie. Większość górników Polaków w Zagłębiu staje do pracy i nie chce strajku, co wpływa na ustępstwa ze strony socjalistycznej.

Militaryzacja kolei.

Przeciw bolszewicko-anarchistycznym zapędom. — Strajk demonstracyjny kolejarzy - socjalistów.

Warszawa. (PAT.) Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, tj. do trzeciego czytania ustawy o mobilizacji kolei.

Sprawozdawca poseł Władysław Grabski z Gniezna wnosil w imieniu komisji o odhycie trzeciego czytania i przyjęcie w trzecim czytaniu ustawy, uchwalonej już w drugim czytaniu bez żadnych zmian. Wieści, które dziś dochodzą o rzekomych usiłowaniach strajku węzła kolejowego warszawskiego, okazują, że rzeczywistość ta ustawa jest koniecznością państwową. Prowadzimy wojnę i taki węzeł jak warszawski ma być unieruchomiony dla jakiegos państwa w państwie.

Poseł Barlicki przemówił w następujący sposób: Wobec tego, że mamy przystąpić do głosowania, proszę o stwierdzenie, że jest 100 głosów na sali.

Marszałek poddaje kwestję tę sprawdzeniu i okazuje się, że na sali jest 125 posłów.

P. Barlicki mówił w dalszym ciągu: Mobilizacja kolei jest jednym z ogniw wśród tych środków represji, które panowie zamierzacie stosować względem mas pracujących. Musi ona być traktowana jako zamach na wolność ludu pracującego, którego świadomie dokonujecie w chwili, gdy robotnik polski walczy na Śląsku o przynależność do Państwa Polskiego. Od robotnika polskiego zależać będzie, czy Górny Śląsk będzie należeć do Polski (wzrawia), przykajecie ten stan świadomie w chwili, gdy losy wojny nie są zdecydowane na wschodzie. Panowie! Pokój w kraju w ten sposób przeistacza się w stan wojenny, wojnę wewnętrzną. W takim stanie rzeczy, aby odparować zamach i podnieść energiczny protest, oświadczam w imieniu PPS, że my jako przedstawiciele mas pracujących i jako obywatele państwa, nie możemy przjąć na siebie odpowiedzialności za krok tak nierozważny i tak wrogi w stosunku do warstw pracujących, jakim jest ustawa o mobilizacji kolei.

P. Anusz zaznaczył, że przemówienie posła Barlickiego zniewala go do zabrania głosu. Stwierdzam jeszcze raz — mówił p. Anusz — że ustawa ta nie jest przez nikogo w Sejmie rozpatrywana jako votum nieufności dla kolejarzy. Ustawa ta nie jest wyjątkowa: jest to upoważnienie Naczelnika Państwa do walki z antypaństwowymi elementami. To o czym się do wladujemy w tej chwili, o usiłowaniach wywołania strajku, jest rzeczą ogromnie znamienną, która nas wszystkich zniewala do nadzwyczajnej czujności. W tej Izbie była przyjęta ustawa o sekwestrze, ale ci, którzy głosowali przeciwko sekwestrowi nie ośmielili się agitować wśród sfer włościańskich, aby te nie dawały zboża. Ci, którzy wczoraj nie potrafili patrzeć z tego punktu widzenia, dziś usiłują wzniecić strajk. Tembardziej więc ta ustawa musi być przyjęta celem uzdrowienia stosunków prawodawczych, o które nam chodzi. Czyż można w danym wypadku ustąpić — kiedy ustawa mówi nie wolno działać na szkodę Państwa, nie wolno strajkować, nie wolno rozmyślnie obniżać sprawności kolei. — Czy to uchybia uczciwości kolejarzy? Śmieć twierdzić, że nie. Włec jeżeli dziś są usiłowania wywołania strajku, to właśnie te usiłowania nie mają na celu nic innego, jak przykładanie noża do gardła całemu Sejmowi i zmuszanie go do uznania takiego stanu, który leży w interesie pewnych grup, a nie w interesie Państwa.

P. Sulligowski podnosi, że uszkodzenie lub przerwanie ruchu kolejowego podczas wojny, może być dla jej wyników fatalnem, np. kiedy będzie trzeba okazać jak największą sprawność w dostarczeniu wszystkiego, czego potrzebuje armja na froncie. Widzimy, że w Stanach Zjednoczonych w chwili, gdy przystąpiły do wojny światowej, wszystkie koleje prywatne poddano nadzór państwowy. Ten przykład najbardziej demokratycznego kraju mówi nam, że myśl ta jest dobra.

Poseł Gidyk w imieniu narodowych robotników chrześcijańskich oświadcza, że będą oni głosowali za ustawą i że potępiają stanowczo tych, którzy stojąc

rzekomo na stanowisko robotników, przeciwko tej ustawie wystąpili.

Następnie marszałek poddał ustawę w trzecim czytaniu do głosowania.

Wszyscy obecni powstał i marszałek stwierdził, że ustawa jednomyślnie przyjęta.

STANOWISKO RZĄDU WOBEC USTAWY.

Warszawa. (PAT.) Otrzymujemy następujące informacje ze źródeł autentycznych: Delegaci związku zawodowego pracowników Rzp. P. z posłami NZR. i PPS. odbyli dziś popołudniu w gmachu sejmowym konferencję z marsz. Trajpczyńskim. W konferencji tej brali dalej udział prezes min. Skulski, min. kol. Bartel, min. spraw wojsk. Leśniewski i delegat kolejnictwa wojskowego. Przedewszystkiem zostało wyjaśnione, że ustawa o kolejach w czasie wojny nie zawiera tych wszystkich niebezpieczeństw dla kolejarzy, o jakie ją posadzają, a przedewszystkiem nie nosi charakteru militaryzacji kolei. Zabezpiecza ona tylko prawidłowy ruch i całość kolei na wypadek wojny. P. Minister w porozumieniu z rządem zgodził się wydać odezwę do kolejarzy, wyjaśniającą znaczenie ustawy i usuwającą błędną jej interpretację. Posłowie podnieśli potrzebę wniesienia po fejkach do tej ustawy noweli. Wobec tego p. prezes oświadczył, że o ile wniesiona będzie przez kluby poselskie nowela, nosząca charakter słusznych i uzasadnionych poprawek i uzasadnienia, fakt ten nie natrafi ze strony rządu na przeszkody. Po wzajemnych wyjaśnieniach sprawy można być pewnym, że do przeszkód w ruchu kolejowym nie przyjdzie.

PRZECIW BOLSZEWICKO-ANARCHISTYCZNYM ZAPĘDOM.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z zapadłą uchwałą o militaryzacji kolei, dziś rano socjalistyczny Związek zawodowy kolejarzy zorganizował częściowy strajk na węzle kolejowym warszawskim. Wojsko musiał objąć straż nad poszczególnymi budynkami kolejowymi, a także pod swą osłoną wyprawiać transporty wojskowe i kolejowe. Polski Związek kolejowców wystąpił energicznie w odezwie, skierowanej przeciw agitacji bolszewickiej i zapędom anarchistycznym na kolei.

O z. popoł. odbyła się konferencja, w której wziął udział prezes Skulski, min. kol. Dr. Bartel, min. wojny gen. Leśniewski, oraz przedstawiciele partji socjalistycznej i Narodowego Związku robotników. Na konferencji doszło do porozumienia, wobec czego wieczorem strajk był zlikwidowany.

PRÓBY SKRAJNYCH ŻYWIÓŁÓW ZAWIODŁY.

Warszawa. (PAT.) Skrajne żywioły próbowały wywołać dzisiaj strajk powszechny w kolejowym węzle warszawskim. Na 15.000 kolejarzy węzła warszawskiego strajkuje około 3.000. Stacje i urządzenia kolejowe zostały obsadzone przez posterunki wojskowe, pociągi odchodzi normalnie. Strajk ma być wyrazem protestu przeciw ustawie o militaryzacji kolei.

ODEZWA MINISTRA KOLEJÓW

Warszawa. (PAT.) Minister kolei p. Bartel wydał do wszystkich pracowników kolejowych następującą odezwę:

W porozumieniu z rządem podaje do wiadomości: Uchwalona dziś dnia 27 bm. w Sejmie ustawa o kolejach w czasie wojny do wniesienia której wdział się rząd spowodowany przedewszystkiem koniecznością utrzymania ruchu kolejowego na obszarach wojennych, wywołała wśród pracowników kolejowych zaniepokojenie.

Wobec tego uważam za potrzebne wyjaśnić, że nieporozumienia te polegają wyłącznie na niewłaściwej interpretacji poszczególnych postanowień tej ustawy. Muszę zatem przedewszystkiem stwierdzić z całym naciskiem, że rozpowszechnianie w prasie i nazwanie tej ustawy rzekomo militaryzacją kolei, nie jest zgodne z istotą rzeczy, gdyż w całej ustawie niema o tem wzmianki, zasada zaś wytyczna tej ustawy podaje, że jedynie odpowiedzialnym kierownikiem całego kolejnictwa nawet w czasie wojny jest minister kolei żelaznych, co kerzystnie wyróżnia tę ustawę w stosunku do ustaw wszystkich państw europejskich, które rozciągnęły w czasie wojny prawo zarządzania kolejami całkowicie na wojsko.

Art. 6 tej ustawy nie zawiera także żadnego niebezpieczeństwa dla pracowników kolejowych, chca-

cych w myśl początkowych artykułów ustawy, wypełnić przyjęty na siebie obowiązek, a mogą stwierdzić z całą pewnością, że postanowienia tego artykułu stosują się w wypadkach grożącego Państwu niebezpieczeństwa w równej mierze do wszystkich jednostek także i za sfer kolejowych, które chciałyby w jakikolwiek sposób przeciwdziałać utrzymaniu prawidłowego ruchu kolejowego w czasie wojny.

Wyrażam niezłomną nadzieję, że pracownicy kolejowi, którzy dotychczas okazywali tyle poczucia obowiązku i byli czynnikami dodatnimi w obronie zagrożonego Państwa, pozostaną i nadal na tem obywatelskim stanowisku i nie dadzą powodu, aby postanowienia tego artykułu mogły być kiedykolwiek przeciw nim stosowane. Sądzę zatem, że jedynie błędna interpretacja przewodniej myśli tej ustawy mogła wywołać zaniepokojenie wśród pracowników kolejowych. Niewłaściwe interpretowanie poszczególnych artykułów tej ustawy i wynikające stąd nieporozumienia znikną z chwilą ogłoszenia znajdujących się w opracowanym przepisów wykonawczych. Organizacje pracowników kolejowych, które nie mają żadnej podstawy do przypuszczenia, że przy opracowaniu przepisów wykonawczych postąpię w odmienny sposób, jak dotychczas, mogą być nadal pewne, że i w tym wypadku stać będą na straży ich żywotnych interesów i skłonny jestem wysłuchać ich opinii.

OBYWATELSKIE, PATRYOTYCZNE STANOWISKO.

Warszawa. (PAT.) Dnia 27 marca bm. o godz. 5 rano agitatorzy bolszewicy i komunistyczni mężowie zaulania zawodowego związku kolejarzy wstrzykali pracę w warsztatach kolejowych Warszawa—Wiedeńska, przy ul. Chmielnej. Strajk wywołano pod pozorem protestu przeciwko ustawie o militarystyce kolei. Wiadomo nam, że elementa wrogie Państwu Polskiemu stale czuwają, aby dojść do celu i w środkach nie przebierają. Militarystyka kolei jako wynierzona przeciwko tym elementom, nie zastrasza patriotycznego ogółu kolejarzy, którzy dla sprawy polskiej wszystko poświęcą i nie pozwolą burzyć i rujnować gmachu Ojczyzny. Zwróćcie swoje oczy na Wschód i Zachód: Bolszewia i szwabi czekają chwili zamętu wewnątrz Polski. Koledzy — stójcie wytrwale przy warsztatach pracy, a agitatorów oddawcie w ręce władzy. Nie grzebmy Polski, nie narażajmy armii i na narodu na głód. Od ministra kolei kategorycznie żądamy bezwzględnej walki ze szkodnikami, propagującymi strajk. Mężnie wytrwajcie, nie pozwólcie na prowokację i wstrzymanie ruchu. Wrogowie ciążą się z działalnością wysłaników dobrze zapłaconych złotem — precz z Judaszami! Pracujmy wytrwale, a przez pracę polepszymy byt i stworzymy lepsze szczęście dla potomności. Wobec wielkiej lojalności trzech czwartych kolejarzy, którzy zwalczyli już kilka narzuconych strajków, ogół kolejarzy sam da sobie radę i zwalczy nawet bez militarystyki zakusy agitatorów strajkowych, o ile rząd poprze nasze usiłowania. Podp. Zarząd główny Polskiego Związku kolejarzy.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj o godz. 10 przedpołudniem.

Posel Krajna z partii zjednoczenia mieszczańskiego zgłosił interpelację z powodu niewypłacenia weteranom dodatku zwyczajnego, uchwalonego 31-go lipca 1919, poczem nastąpiło trzecie czytanie o mobilizacji kolei. (Przebieg obrad podajemy na innym miejscu. Przep. Red.)

W OBRONIE POKRZYWDZONYCH.

Dalej odesłano do komisji wnioski nagłe Związku ludowo-narodowego w sprawie przywrócenia Polkom na terytorjum województwa białostockiego wschodnich powiatów: w białostockim, białskim i sokulskim prawa dochodzenia w drodze sądowej tytułu do władania nieruchomością, odebranego, nieuzyskanego lub utraconego, wskutek praw ograniczających, powstałych jako kara za udział w powstaniu 1863 roku.

O UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI HANDLOWEJ.

Wniosek nagły p. Paczowskiego w sprawie rewizji klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego wreszcie wniosek w sprawie wydelegowania komisji śledczej dla zbadania działalności administracji w powiecie białostockim. Komisja przemysłowo-handlowa zgłosiła wniosek nagły w sprawie udziału Polski w parlamentarnej konferencji międzynarodowej w sprawach handlowych. Nagłość wniosku uzasadnił p. Wierzbicki i postawił następujące wnioski:

Zważywszy, jak doniesiły jest udział Polski we wszystkich zjazdach, naradach i konferencjach międzynarodowych, a w szczególności w konferencji parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych, Sejm

1. wzywa komisję przemysłowo-handlową do zainicjowania utworzenia komitetu polskiego w tej sprawie,

2. upoważnia Rząd do wliczenia do podziału kredytu do wypłacenia wkładki, przypadającej na Polski komitet konferencji, oraz na pokrycie kosztów delegacji polskiej.

Izba przyjęła nagłość wniosku, a potem jego meritum.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE: 20 KWIETNIA.

Marszałek zapowiada, że dalszy ciąg sesji rozpocznie się 20 kwietnia, jednak w tygodniu poprzedzającym, mają pracować trzy komisje budżetowa, wspólnej izba, a przede wszystkim komunikacyjna.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 20 kwietnia o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym będzie ustawa o kasach chorych. Po uchwaleniu ustawy o kasach chorych, Sejm zajmie się sprawą serwitutów.

Marszałek zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt.

Udział Polski w międzynarodowej konferencji handlowej.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej w dniu 25. bm., rząd wystąpił z inicjatywą utworzenia Polskiego komitetu konferencji parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych, która by przez delegatów wzięła udział w konferencji międzynarodowej, mającej się zebrać w Paryżu w pierwszych dniach maja br. i jej radzie generalnej. Do komitetu przystąpili pp. Adam, Brunn, Diamand, Falkowski, Kolischer, Masłanka, Putek, Radziszewski, Ralski, Roze, Rudnicki, ks. Sędzimir, Stesłowicz, Wierzbicki, Żuławski i Majewski. Jako mąż stanu wszedł p. minister Patek, jako ekonomiści zaproszeni zostali pp. Antoni Górski, Kazimierz Kasperski, Aleksander Szczepański, którzy w roku zeszłym wspólnie z p. ministrem Patkiem na poprzednim zjeździe międzynarodowym w Brukseli Polskę reprezentowali, dalej pp. Roze Henryk Gennebum, przedstawiciele centralnego przemysłu handlu, górnictwa i finansów, przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych. Prezydium komitetu, które zgodnie ze statutem składa się przede wszystkim z parlamentarzystów, ukończyło się w następującym składzie:

Na przewodniczącego komitetu powołano dotychczasowego przewodniczącego komisji przemysłowo-handlowej p. posła Brunna, jako wiceprzewodniczącego p. min. Patka, na sekretarza p. Roze. Uchwałą Sejmu zapadła w dniu dzisiejszym, upoważniony został rząd do wliczenia do pożyczki kredytu na opłacenie wkładki, przypadającej na Polski komitet konferencji, oraz na pokrycie kosztów delegacji polskiej konferencji parlamentarnej międzynarodowej i jej rady generalnej.

Gwałty czeskie trwają dalej!

Cieszyn. (PAT.) Na Śląsku panuje obecnie poczerny spokój, niemniej jednak Czesi pod wszelkimi pozorami ścigają na Śląsk demobilizowanych legionarzy, którzy nocami wyruszają na zbójeckie wycieczki. Ruci robotników polskich trwają bezustanku. Polakom na obszarze czeskim w powiatach karwińskim i polsko-orawskim, wstrzymuje się i odmawia apro wizacji. Górników polskich w pozostałej zachodniej części Śląska, Czesi starają się nakłonić do opuszczenia organizacji polskiej a wstąpienia do czeskich. Cieszyn i jego okolice roją się od szpiegów czeskich.

Warszawa — w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś, w niedzielę, odbędzie się na pl. Teatralnym olbrzymi wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Przemawiać będzie poseł Jan Zamorski, oraz delegaci z Cieszyna.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Bytom. (PAT.) Polski komisariat plebiscytowy wydał dla ludności Górnego Śląska następującą odezwę:

Niemieccy socjaliści i komuniści ubolewają bardzo nad tem, że na Górnym Śląsku nie mogą za przykładem swoich towarzyszy w Niemczech podburzać górników do czynnych gwałtów i, jak w Niemczech, doprowadzić do rozlewu krwi i do obwołania republiki sowieckiej. Dotychczas celu swego dopiąć nie mogli, lecz mimo to nie ustają w usiłowaniu. Bezustannie zwołują liczne zebrania, na których radzą nad uzbrojeniem proletariatu i nad obwołaniem Górnego Śląska republiką sowiecką. Agenci ich objeżdżają Górny Śląsk wszędy i wędrują, podżegując w kopalniach i hutach do strajków i rozruchów przeciwko wojskom aliantów i usiłują rozbić nie tylko jedność i solidarność robotnika polskiego, ale co gorsza, chcą go użyć jako narzędzia do utrzymania panowania Niemców na Górnym Śląsku. Wiemy, że socjaliści niemieccy rozporządzają olbrzymimi środkami pieniężnymi, które czerpią ze źródeł wrogiego ludowi polskiemu, nie szczerzą też oni pieniędzy, aby kupować dla swoich celów Polaków o charakterze słabym. Przestrzegamy usilnie robotników naszych przed tą zgubną dla wszystkich a przede wszystkim dla Górnego Śląska i dla Polski robotą agentów niemieckiego bolszewizmu. Rozumnemu człowiekowi wystarczy spojrzeć na ogrom nieszczęść i nędzy, wywołany przez bolszewizm w Niemczech i w Rosji, aby ze

zgrozą i wstrętem odwrócić się od tej ohydnej, zbrodniczej roboty.

Robotnicy! Bądźcie rozumni i stawiajcie silny opór nawałi bolszewickiej agitacji socjalistów i komunistów niemieckich, podburzających do rozruchów i strajków. Spisujcie i podawajcie ich adresy polskiemu komisariatowi plebiscytowemu.

KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Bytom. (PAT.) Niemieckie gazety gornośląskie rozsyłają w dalszym ciągu fałszywe wiadomości o krytycznym położeniu w Polsce. Bytomska hakaty-styczna „Ostdeutsche Morgenpost“ podaje sensacyjną wiadomość, że z powodu rewolucji bolszewickiej w Warszawie, rząd polski ledwie uszedł z życiem i schronił się do Bydgoszczy. Nawet i Poznań nie jest już pewny. Poznań był wymieniany przed paru dniami jako ewentualne schronienie dla rządu polskiego na wypadek konieczności opuszczenia Warszawy. Wybrano jednak Bydgoszcz — jak tłumaczy „Ostde. Morgenpost“ — dlatego, że mieszka tam dużo Niemców, którzy są żywiołem spokojnym i że tam rząd polski może czuć się bezpiecznym. Te kłamstwa zde-maskował natychmiast Oddział P. A. T. i polski komisariat plebiscytowy. Ciągłe powiarywanie się w prasie niemieckiej tego rodzaju sensacyjnych wymysłów, dowodzi, że jest to planowo zorganizowana akcja. Te kłamliwe informacje są wyrazem bezgranicznej złości i zazdrości Niemców. W Niemczech szaleje anarchia bolszewicka, a Polska broni się przed nią skutecznie na froncie i wewnątrz kraju. Polscy robotnicy w Katowicach złapali niedawno żyda, przemysłowika z Królestwa, który rozszerzał wiadomości o rzekomej rewolucji w Polsce. Dano mu należytą nauczkę.

Echa bandyckiego napadu.

Gdańsk. (PAT.) W sprawie środowego zajścia na stacji kolei Pszczółka (Hohenstein) otrzymujemy następujące informacje: Żołnierze polscy 1. pułku ulanów krechowickich w liczbie 12 jechali służbowo z Kartuz do Torunia. Na dworcu w Hohenstein, gdzie musieli przesiadać do nowego pociągu, zatrzymali się w poczekalni. Tu do jednego z nich zbliżył się wachmistrz żandarmerji gdańskiej Vooss i zażądał oddania broni palnej. Żołnierze polscy broni nie oddali i widoczne było przytem, że nie rozumieli po niemiecku. Rozpoczęła się ogólna strzelanina: pierwszy strzelił żandarm gdański, który przybył do stacji Pszczółka z Gdańska tuż przed samem zajściem. Ofiara padł ulan Jan Dowgieł. Teodor Sławiński i Jan Kowalczyk, żołnierze Jeziętkowski został ranny.

Rokowania czesko-bolszewickie

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd czeski rozpoczął rokowania z rządem sowieckim w sprawie sprowadzenia jeńców czeskich z Rosji. Równocześnie podjął rząd czeski rokowania z rządem polskim na temat warunków, pod jakimi mogłoby przyjść do skutku przetransportowanie tych wojsk przez terytorjum polskie.

Jeden z tych, którzy bardzo szkodzili.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurier Warszawski“ ogłasza list otwarty Józefa Puzyny w sprawie depeszy radiotelegraficznej, wysłanej przez szefa biura prasowego, Stanisława Gutowskiego, który zupełnie tendencyjnie oświetlił ostatnie posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych w depeszy, wystawionej do pism zagranicznych. Puzyna stwierdził, że depesza, wysłana przez Gutowskiego, zawierała występ, atakujący narodową demokrację — a więc szef wydziału prasowego zajął stanowisko partyjne, nie godzące się ze stanowiskiem państwowem. Wskutek tego Puzyna, który nie godził się na wysłanie tej depeszy jako referent depesz radiotelegraficznych, złożył protest u dyrektora departamentu politycznego Okęckiego i u min. Patka, którzy przyznali całkowitą słusność jego protestowi. W kilka dni potem rozeszła się pogłoska, iż Stanisław Gutowski ustępuje, ofiarowano nawet kierownictwo Biura prasowego Adamowi Nowickiemu, redaktorowi „Przegląd Wieczornego“ — ale ten odmówił.

Niepożądany objaw.

Wilno. (PAT.) Z Dynaburga donoszą, że właściciele większej własności rolnej na Inflantach polskich wyzywiają się pośpiesznie ziemi, którą nabywają niemal wyłącznie staroobrzędowcy, posiadający znacznie zapasy gotówki. Transakcje te zagrażają poważnie bytowi licznej szlachty drobnej, która od szeregu lat dyżurowała folwarki. Powyższemu niepożądanemu objawowi mogłoby zapobiedz otwarcie instytucji kasowej polskiej, której zadaniem byłoby ułatwianie drobnej szlachcie nabywanie ziemi, oraz prowadzenia parcelacji między ludność miejscową polską i katolicką.

Wilson

O „militaryzmie” francuskim.

Wilson w liście do senatora Hitchcocka, tyczącym się zastrzeżeń podnoszonych przez senat co do statutu Ligi narodów odezwał się dość ostro o duchu militaryzmu, który rzekomo ma istnieć we Francji. „Podczas całego trwania konferencji pokojowej — pisze prezydent — było widoczne, że partja militarna pod kierunkiem bardzo wpływowym, usiłowała wziąć górę przy obradach. Partja została wówczas pobita, lecz wykonywała ona obecnie kontrolę i główne argumenty przedstawione w Paryżu na poparcie żądań włoskich co do Adriatyku były argumentami strategicznymi tzn. argumentami militarnymi, a za nimi kryła się chęć supremacji morskiej na morzu adriatyckim”.

Oczywiście ustęp ten wywołał silny odruch w prasie francuskiej, a „Temps” dał mu odprawę w słowach jakkolwiek ogólnych, lecz stanowczych.

Słowa prezydenta spotkały się także z niezadowolaniem w Stanach Zjednoczonych. Prasa z wyjątkiem nielicznych dzienników dochowujących wierność Wilsonowi — przyjęła dość niepoehlebnie to niezbyt fortunne jego odezwanie się. Zaprotestował przeciw temu w senacie także senator Lodge, wyrażając ubolewanie, że tego rodzaju opinja o mocarstwach przy boku których Ameryka walczyła, paść mogła teraz i to w sposób tak nieuzasadniony oraz zaznaczając w końcu, iż list ów oświecił w pełni zasadę konfliktu istniejącego między prezydentem a większością senatu.

Ataki przeciw L. George'owi w Izbie francuskiej.

Paryż. (Ag. Havasa.) Na posiedzeniu Izby deputowanych, w dyskusji nad polityką zagr. wystąpił Barton przeciw L. George z gwałtownymi zarzutami z powodu jego sprzecznego stanowiska wobec Niemiec. W czasie wyborów był L. George za polityką energiczną, a teraz stara się wobec Niemiec uprawiać politykę koncesji, z której pragnie korzystać, podczas gdy Francja staje się przedmiotem przekleństw i uczuć zemsty. Barton oświadczył, że Niemcy oceniają się z wypowieniem najważniejszych postanowień traktatu pokojowego. Francja jest dość silna, aby nie ścierpieć ani niesprawiedliwości ani ataków na jej godność. Dalej wyraził Barton ubolewanie z powodu tego, że senat amerykański dotychczas nie ratyfikował traktatu pokojowego, a w końcu uskarżał się, że Anglja i Ameryka pragną rewizji traktatu pokojowego z Niemcami dokonanej kosztem Francji. Mowca wyraził uznanie Millerandowi, że pilnie śledzi te zajścia i że broni interesów Francji. Przechodząc do kwestji rezyjskiej powiedział: „Ulegliśmy w tej sprawie zniżeniu, w szczególności co do polityki Koczaka. Narody obcoziemne nawiązują stosunki z Rosją sowiecką i doznają w ten sposób zniżenie ze strony Anglii i Włoch. Musimy przewyciężyć nasze przesady i patrzeć, byśmy nie przyszli do zabezpieczenia naszych interesów za późno.”

ECHA MOWY BARTOU.

Wiedeń. „N. F. Presse” z Paryża. Stanowisko Bartou, jako przew. komisji dla spraw zagr., zostało z powodu jego mowy mocno zachwiane. Prasa angielska jest bardzo wzburzona z powodu tej mowy. „Times” donosi, że jedynowłówność między Francją a Anglią jest najpewniejszą podstawą pokoju światowego.

Urzędowe głosy w Paryżu i Londynie o sytuacji.

KOALICJA NIE WSTĘPUJE W STOSUNKI DYPL. MATYCZNE — Z ROSJĄ.

Wiedeń. (Radio). Z Paryża donoszą, że we czwartek wygłosił Millerand w Izbie mowę w sprawie polityki zagranicznej, przyjętą przez zebranych żywym oklaskami. Millerand zaznaczył, że koalicja odnowiła postanowienie nie wstępować w stosunki dypl. matyczne z sowiecką Rosją. Następnie — mówiąc o traktacie pokojowym — wskazał na skryte postanowienia Niemiec w sprawie wykonania traktatu wersalskiego co do wydania winnych, odszkodowania na rzecz Francji, oraz rozbrojenia. Millerand oświadczył dalej, że Francja nie jest krajem nienawiści i zemsty, nie może jednak pozwolić na to, aby ją oszukiwano. Poza tem nie wyklucza się możliwości zbliżenia ekonomicznego do Niemiec, ale pod warunkiem, że traktat będzie wykonany.

DYSKUSJA „NIEMIECKA” — W IZBIE GMIN.

Wiedeń. (B. K. z Amsterdamu). „Telegraaf” z Londynu. Asquit rozpoczął w Izbie gmin dyskusję nad ogólną sytuacją w Europie i prosił rząd o wyjaśnienie co do sytuacji w Niemczech, następnie poruszył straszne położenie Austrii. L. George odpowiedział obszernie i oświadczył, że jest szczęściem i to niewątpliwie dla Niemiec, iż zamach monarchistyczny nie udał się. Następnie zajmował się L. George położeniem Europy środkowej i oświadczył, że Niemcy kilkakrotnie otrzymali kredyty, że wszystko to jednak

jest bezcelowem, dopóki w tym kraju nie będzie panował ład, porządek i spokój. W dalszym ciągu swej mowy stwierdził L. George dobitnie, że Anglja nie chciała tej wojny i wskazał na to, że niema wcale żadnego powodu, by żądać rewizji traktatu pokojowego. Wedle traktatu wersalskiego mogą Niemcy same ustalić wysokość wyrządzonej szkody i sumę odszkodowania, atoli Niemcy tego dotychczas nie uczynili. Leży w interesie wszystkich, by przemysł niemiecki był znowu odbudowany. Ani Belgja, ani Francja nie będą się wcale sprzeciwiały rozsądnym propozycjom, w tej sprawie musi jednak być przedłożony jasny dowód, że Niemcy mają szczerzy zamiar wypełnić swoje zobowiązania.

Zamięt w Niemczech.

POD HASŁEM „LOSS VON PREUSSFN!”

Monachjum. (Rad.) Rządy państw południowo-niemieckich rozpoczęły rokowania, których celem jest podjęcie wspólnej akcji, skierowanej przeciwko zbytnej ustępliwości rządu berlińskiego wobec związków zawodowych. Rząd bawarski wystosował do Berlina notę z protestem przeciw sposobowi, w jaki się tworzy nowy gabinet. Domaganie się zjednoczenia państw południowo-niemieckich i prowincji nadreńskich pod hasłem „Loss von Preussen” zatacza coraz szersze kręgi. Związek chłopów bawarskich zawiadomił telegraficznie kanclerza Rzeszy, że odrzuca stanowczo myśl utworzenia rządu czysto robotniczego.

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU RUHR ZAOSTRZA SIĘ.

Wiedeń. Tel. Comp. z Monasteru (Muenster) w Westfalji. Sytuacja w zagłębiu przemysłowem od wczoraj zaostrzyła się. Podczas gdy większość komitetu wykonawczego zgodziła się na układ zawarty w Bielefeld okazuje się, że komitet wykonawczy nie ma już wpływu na masy. Walki ale zostały przerwane, trwają dalej. W Dortmund proklamowano wczoraj ponownie strajk generalny. Słychać, że dziesiątki tysięcy uzbrojonych robotników odeszło w kierunku na Luyten, aby tam wystąpić przeciwko wojskom rządowym. Poza Dortmundem przyszło także w innych miejscowościach zagłębia przemysłowego do nowych starć.

KOMUNISCI ZNUŻENI WALKĄ.

Wiedeń. „N. Wr. Journal” z Berlina. W zagłębiu Ruhr robotnicy komunistyczni są znużeni walką i byliby gotowi złożyć broń, gdyby się nie obawiali białego terronu ze strony Reichswchru. W niedzielę mają się odbyć we wszystkich miastach zagłębia przemysłowego zgromadzenia robotników, na których ma być zadecydowana kwestja, czy ma być uznany układ zawarty w Buelfeld, czy też nie.

W SPRAWIE EKSPEDYCJI WOJSK DO RUHR.

Wiedeń. (B. K. z Paryża). „Journal” donosi, że wyntiana zdań między państwami koalicyjnymi w sprawie niemieckich posyłek wojsk do Zagłębia Ruhr, doprowadziła do zadowalających rezultatów. Wczoraj zadecydował rząd angielski, że wysyłka wojsk niemieckich do strefy neutralnej jest niepotrzebna i byłaby szkodliwa dla rokowań rządu niemieckiego z komunistami w Zagłębiu Ruhr.

NIEZAWISLI SOCJALIŚCI ZGŁASZAJĄ SIĘ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt”. Napięcie między soc. dem. a demokratami jest znaczne i że wskutek tego widok gabinetu czysto robotniczego zupełnie się nie polepszyły. Znamiennym jest fakt, że niezawisli socjaliści po raz pierwszy od grudnia 1918 oświadczyli gotowość współpracy z rządem i domagają się czysto robotniczego rządu, w którym zasiadliby obok nich także członkowie związków rob. chrześcijańskich i liberalnych. „Arb. Ztg.” donosi z Eclina, że organ komunistów „Die rote Fanne”, wychodząca w Berlinie wzywa niezawisłych socjalistów, by usłuchali ewentualnego wezwania ze strony socjalistów trawicowych i wzięli udział w wspólnym rządzie. W takim wypadku komuniści uznają ten rząd i nie będą uprawiali polityki zamachowej.

POSEL GRAEF — KANDYDATEM NA PREZ. MIN.

Wiedeń. (B. K. z Berlina). Po kilkakrotnych obradach zaproponowała frakcja socjaln. dem. pruskiego zgromadzenia nar. posła Graefa na prez. ministrów.

PRZED UTWORZENIEM GABINETU KOALICYJN.

Wiedeń. (PAT.) Z Berlina donoszą, że wczorajsze trwające układy między trzema partiami większości, doprowadziły tak daleko, że można się liczyć z utworzeniem nowego gabinetu koalicyjnego już w dniu dzisiejszym. Wedle zgodnych doniesień dzienników, gabinet będzie miał skład następujący: kanclerz Rzeszy Mueller, sprawy zagr. Rantzau-Landsberg (soc. dem.) albo Bernstorff (dem.), finanse Cuno (centr.), skarb Wirth (centr.), sprawiedliwość Haas (dem.), rolnictwo Schmidt (soc. dem.), koleje Bell (centr.), poczta Giesbert (centr.), ministerstwo bez teki Dawid (soc. dem.).

NIE DŁUGI TRUD.

Wiedeń. (Radio). Jak podają dzienniki berlińskie, minister spraw zagran. Mueller został nieoficjalnie uwatuzony do utworzenia nowego gabinetu, co jednak zostało cofnięte już po pierwszych układach

z frakcją. Na południe zostali powołani przewodcy demokratyczni i partji centrum do Lberta.

LICZBA ZABITYCH WZRASTA.

Ljon. (Radio). Liczbę ofiar zamieszek w Niemczech na początku tego tygodnia, obliczają na 8.000 zabitych, z czego na Berlin przypada 850.

POD GROZĄ GŁODU.

Ljon. (Radio). Wedle wiadomości z Genewy, w całych Niemczech panuje głód: wiele rodzin z południowych Niemiec przenosi się do Szwajcarii.

SYTUACJA NIEMYJAŚNIONA.

Wiedeń. BK. z Berlina. Wedle informacji z kół parlamentarnych odbyły się w ciągu dnia wczorajszego nowe bezskuteczne próby celem utworzenia gabinetu, w których wzięli udział między innymi soc. Mueller i przywódca związków zawodowych p. Segien. Sytuacja jest dotychczas zupełnie niewyjaśniona.

Wiadomości telegraficzne.

NOWY TRANSPORT DLA POLSKI.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj rano przybył tu czwarty z kolei okręt Polsko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi morskiej, wiozący 16 lokomotyw, znaczną ilość maszyn rolniczych oraz 70.000 worków mąki.

ZDEMABILIZOWANI HALLERCZYCY W DRODZIE DO AMERYKI.

Gdańsk. (PAT.) Dziś przybył tu pierwszy transport zdemobilizowanych Hallerczyków, wracających do Ameryki. Unieszczone ich w jednym z obozów pod Gdańskiem, skąd w najbliższych dniach odjadą do Ameryki na statku Antigona.

ŁOTWA UZNAJE NIEPODLEGŁOŚĆ UKRAINY.

Ryga. (PAT.) Łotwa uznała de facto niepodległość Rzeczypospolitej ukraińskiej i dyrektorjat Petlury za jej rząd tymczasowy.

PRZEDSTAWICIEL ŁOTWY — WE WIEDNIU.

Wiedeń. Polit. Korresp. donosi, że powołany rząd łotewski zamianował br. F. Rosenberga dypl. przedstawicielem we Wiedniu.

DROŻYZNA W AUSTRJI ZMAGA SIĘ.

Wiedeń. (Radio). Ceny wszystkich produktów tytoniowych zostaną z dniem 1. kwietnia podniesione przeciętnie o 125 proc. Wskutek tego zarządzenia roczny dochód brutto z monopolu tytoniowego podniesie się z 1250 milionów na 2800 milionów koron. Równocześnie podniesione zostaną taryfy telegrafowe. Mianowicie słowo telegramu zwykłego kosztować będzie 40 halerzy, zaś należytość za słowo telegramu prasowego wyniesie 20 halerzy. Pównież cena za palek będzie podniesiona na 40 halerzy za pudełko.

ROBOTNICZY W ROSJI ZA PODWYŻSZENIEM CZASU PRACY.

Wiedeń. (B. K. z Moskwy). Robotnicy kolejowi na linii murmańskiej zgodzili się dobrowolnie na podwyższenie czasu pracy o 2 godziny.

Wiedeń. (B. K. z Petersburga). Wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa stojące w związku z komunikacją, podwyższą czas pracy, aby przeprowadzić odnowienie floty rzecznej.

STRZAŁ ARMATNI — NA 240 KM.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt” z Londynu. Lord Curson zapytał Izbę gmin, czy rząd interesuje się wynalazkiem armaty, dającej strzały na 150 mil (240 km.) i wogóle co zamierza uczynić w tej sprawie. L. George odpowiedział, że ministerstwo wojny porozumiewa się w tej sprawie z władzami francuskimi; rokowania toczą się dalej.

NOWA LINJA KOMUNIKACYJNA.

Ljon. (PAT.) Dziennik „Messagero” otrzymał przy pomocy telefonu bez drutu różne wiadomości z Londynu, między innymi jedną, skierowaną przez Scjaloję do Nittiego w imieniu Włochów, zamieszkujących Londyn.

MORGENTAU — AMBASADOREM ST. ZJEDN. W MEKSYKU.

Nowy Jork. (Radio). Prez. Wilson zamianował b. ambasadora w Konstantynopolu Morgentaua, ambasadorem Stanów Zjedn. w Meksyku. Nominację tę przedłożono senatowi do zatwierdzenia.

Propaganda pangermanizmu w Austrii.

W różnych prowincjach austriackich prowadzi się wyjątkową propagandę na rzecz połączenia z Niemcami. W Innsbruku propagandę tę organizuje prezydent sejmiku krajowego Schraffel. W Salzburgu rada niemiecka przyjęła wniosek domagający się złączenia z Niemcami.

Wypadki berlińskie podsycają ten ruch, który nabrałby szczególnie siły, w razie restauracji monarchii w Bawarii.

Szkoła polska.

WYKŁADY POL. MUZEUM SZKOLNEGO.

W dalszym ciągu odbędą się w sali Muzeum Przemysłowego (kolo teatru) o godz. 6. wieczorem 2 odczyty jako zakończenie cyklu:

Poniedziałek 29. marca, o g. 6. wieczorem. Insp. Misky: O kształceniu wyobraźni plastycznej (z obrazami świetlnymi).

Środa 31. marca o g. 6. wieczorem. Insp. Misky: Kształcenie pamięci w zakresie wrażeń wzrokowych (z obrazami świetlnymi).

Koło Iwowskie T. N. S. W. odbędzie we wtorek, 30. bm. o godz. 6.30 wiecz. w I. szkole realnej posiedzenie, na którym Dr. L. Bykowski mówić będzie o nowych planach nauki w małopolskich szkołach średnich. Głównym tematem referatu będzie omówienie stadium przejściowego, które wejść ma w życie w najbliższym roku szkolnym.

W rocznicę mordów zloczowskich

Za spokój dusz bohaterów Polaków, którzy wyrokem sądu hajdamackiego więzieni, katowani, a w końcu zasądzeni w dniach 28, 29. marca i 1. kwietnia 1919 roku zostali ohydnie pomordowani w Zloczowie w więzieniu zamkowym, odbyła się wczoraj o godz. 12 w południe, staraniem Komitetu Obrony Narodowej, Msza św. żałobna, która odprawił ks. kan. Dubiel.

Podczas Mszy św. chór katedralny mieszany odśpiewał mszę żałobną Fuhrera z towarzyszeniem organów.

W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz, instytucji, oraz wojskowości.

Z POZÓLKLYCH KART.

Palmowa niedziela.

„Otóż Wierzbna, otóż kwietna
zawitała nam niedziela!
Wnot nastanie chwila świetna
Znartwychwstanie Zbawiciela”.

plisze Syrokomla w poemacie „Dni doroczne” i dodaje:

„Gdy Baranek sam na męki
Przyszedł w mury Jeruzalem,
Kiedy tłuszcza, co za chwilę
Ma nań wyrzucić gniew swój srogi,
Gościa w bramach wita mile,
Palmy ścięte mu pod nogi”...

Weześnie wycinano różgi wierzbowe, stawiano je do dzbanuska z wodą, aby rozwinęły się, czyli jak po staropolsku mówiono „rozkościły” na Palmową Niedzielę. A gdy dzień ten nastąpił, wtedy kto wcześniej wstał, biegł „z palmą” budzić innych, a budząc i chłosisząc żartobliwie wołał:

„Wierzba bije — ja nie biję,
Za tydzień — wielki dzień,
Za sześć noc — wielkanoc”.

Niosą tedy w Polsce od lat palmy do poświęcenia, a ceremonia ta dała powód, do nazwania niedzieli poprzedzającej Wielkanoc, niedzielą Palmową, Wierzbną lub Kwietną. W kościele trzymają wszyscy palmy w ręku. Wierzą, że po akcie poświęcenia, przypisane są im zbawienne własności, — wierzą, że „kto „bagniatka” czyli kotki, tj. pączki wierzbowe z palmy polyka, — w zdrowiu żyć będzie”. Aby bydełko nie uległo zarazie i chorobie podczas lata, gospodarz wypędza je po raz pierwszy na wiosnę w pole z palmą w ręku. Palmy przechowywano w dawnej Polsce zazwyczaj zatknięte za obrazami świętych, z nadejściem następnej Wielkanocy, rzucały były w płomień i palone.

Po nabożeństwie:

„...wraca w domy ciżba prosta,
I jak każe zwyczaj stary,
Różczka wierzby siebie chłosta:
— „Nie ja bilem — wierzba bila”!
Taki zwyczaj trwa radośnie, —
I syn ojca i brat brata
Poświęconą różczką chłostnie...”

Po powrocie z kościoła w Kwietną niedzielę uderzając się „palmami” wierzbowymi mówią na Litwie: „Nie ja bije, wierzba bije, za tydzień Wielki dzień, bądź zdrowy jak lód, wesoly jak wiosna, bogaty jak ziemia”.

W niedzielę Palmową żacy przebierali się za kuglarzy, prawili fraszki i zbierali datki. W dniu tym, w drugiej połowie XVIII. wieku jeszcze odprawiał się w Krakowie wjazd Chrystusa do Jeruzalem. Najczęściej sługa kościelny, przebrany za Chrystusa posiadał szkapę i otoczony tłumem chłopców i wyrostków niosących w ręku palmy a czasem rebione z czarnego papieru coś na kształt kwiatka przytwierdzonego do pręta, odprawiał wjazd po rynku krakowskim, a tłum pospólstwa przeprowadzał tego improwizowanego Chrystusa przez Sukiennice, śpiewając: Hó! ma!

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę 28 marca o 3 po raz 10-ty „Asystent” sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. — O 7 „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach J. Straussa.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XVII. od poniedziałku 22 marca codziennie o g. 7.30 wiecz.

Część I.: Prolog — Z. Orwicz. P. Noskowska — piosenki liryczne. M. Windheim w swoim repertuarze. Gościnnie występ Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie. R. Gierasieński jako „Dorożkarz Iwowski”.

Część II.: „Sen pijaka”, wielka, aktualna rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or”. Udział biorą: M. Czajkowska, A. Kitschmaj, P. Noskowska, R. Gierasieński, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, W. Wesołowski, M. Windheim.

Bilety od 9-5 u G. Séyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie.

APOLLO. Wznowienie! Veritas vincit. (Prawda zwycięża.) z Mią May w głównej roli. 14

— Odnaczenie. Prezes Lwowskiej Dyrekcji skarbu Bugno został posunięty do trzeciej rangi.

— Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie p. Tomasz Bieniawski, wyjechał dnia 25. b. m. w sprawach urzędowych do Warszawy. Kierownictwo Dyrekcji poczt objął wiceprezydent inż. Józef Henryk Makarewicz.

— Bohaterom Raclawickim w hołdzie. Dziś, w niedzielę, odegra scena „Gwiazdy” dla uczczenia rocznicy zwycięskiej bitwy na polach Raclawic, czteroaktową sztukę Staszka „Bartosz Głowacki”. Uroczyste przedstawienie odbędzie się w sali przy ul. Franciszkańskiej o godz. 7 z współudziałem orkiestry „Sokoła IV”. — W niedzielę Wielkanocną, jako w dniu rocznicy bitwy Raclawickiej, odbędzie się staraniem „Gwiazdy” pamiątkowe zebranie u stóp pomnika Bartosza Głowackiego, w parku Lyczakowskim, które uświetni przemówienie ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. Władza wojskowa postanowiła wysłać na tę uroczystość kompanię honorową z orkiestra i delegację pułków lwowskiej załogi.

— Wiadomości teatralne. Dziś, w niedzielę, partje Caramella w „Nocy w Wenecji”, śpiewać będzie p. Michał Wikliński, artysta opery lwowskiej.

Poniedziałkowa premiera „Saula króla”, wyreżyserowana z niesłychaną starannością przez p. Frączkowskiego, ukaże się w nowej, efektownej szacie dekoracyjnej i kostjumowej. Dekoracje wykonał p. Z. Balk i Polityński wedle szkiców p. J. Wodzyńskiego. Muzykę skomponował p. Alfred Stadler, Cieśzar sztuki spoczywa na p. Rydzewskim, który kreuje Saula. Resztę — kochankę Saula, będzie grać p. L. Barwińska, Igaala — p. Nowacki, Żonę Saula, Amnoam będzie p. Wiland, Dawidem — J. Kozłowski, Jonatą, synem Saula p. Barwiński. Główne role nadto spoczywają w rękach p. Ratschki, Bieleckiego, Okornickiego, Batogowskiego, Żmijewskiej, Rybickiej i Larewicza.

— Organizacyjne posiedzenie Komitetu obchodu 3. Maja odbyło się wczoraj o godz. 5. popoł. w sali ratuszowej. Zebraniu przewodniczył ks. arcybiskup Biłczewski, protokół prowadził inż. Sobolewski. Obszerne referat w sprawie obchodu rocznicy 3. Maja wygłosił wiceprezes Związku okręg. T. S. L. radca Dr. Marjan Gubrynowicz, zaznaczając różnicę święta dawniej a dzisiaj. Dziś nie jest ono świętem społeczeństwa, ale świętem państwowym. Po referacie ustalono skład prezydium, do którego wchodzi oprócz członków Zarządu T. S. L., księży arcybiskupi Biłczewski i Teodorowicz, rektorewie Uniwersytetu i Politechniki, Dowódca okr. gen. generał Lamezan, komendant miasta Linda, naczelny delegat Gałęcki, prezydent miasta Neuman, delegat obwódski i pani Niezabitowska. Zostaną utworzone cztery komisje a to: prasowa, obchodowa, finansowa i pochodowa. Skład tych komisji ustali prezydium. W zebraniu wzięli liczny udział przedstawiciele oświatowych i kulturalnych towarzystw, reprezentant komendy miasta kpt. Dr. Edmund Moszyński, dalej reprezentanci Sokoła, weteranów 63 roku, Pogotowia Narodowego Uniwersytetu, Bratniej Pomocy słuchaczy wszechniczy itd.

— Przewóz rannych bolszewików. Wczoraj późnym wieczorem wozy kolei elektrycznej, pozostające w służbie „Czerwonego Krzyża” przewoziły linią gródecką ułożonych na noszach ciężko rannych żołnierzy bolszewickich z walk na froncie podolskim. Przelotny rzut oka na oblicza rannych żołnierzy bolszewickich chwycił różnorodny ich typy. Przeważnie starsi wiekiem, wychudzeni i zbiedzeni zdawali się być zupełnie obojętnymi wobec akcesoriów swego nowego życia.

— Schwytnie bandyty po raz trzeci. Przed dwoma tygodniami schwytno bandytę i dezertera Gessnera, który dał „słowo honoru”, że ucieknie i słowa dotrzymał, gdyż uciekł dnia następnego z cytadeli. Wkrótce potem „dało się odczuwać”, że Gessner na

wolności, gdyż zorganizował on szajkę, która rozbiła wagony pociągów towarowych w ruchu kolo toru Bilthorskiego, a łup ukrywała w lesie. Kto był przywódcą i organizatorem szajki, dowiedziano się dopiero wczoraj. Oto komisarz policji i kierownik ekspozytury na Gródeckiem, urządził wczoraj w nocny obławę w swoim rejonie, która dała wynik niespodziewany. Członkowie obławy, tj. ajenci i żołnierze, podzieleni na trzy oddziały, przeszukali okolice dworca i Lewandówkę, oraz Bogdanówkę. Na gościńcu spotkano trzech dezertersów, dwu z nich, a to Aleksandra Sabkowa i Józefa Ziobrę przytrzymał, trzeci zaś zbiegł w stronę Kulparkowa, mimo, iż strzelano za nim kilkakrotnie. W budce, gdzie przed dwoma tygodniami schwytno Gessnera, ujęto dezertera złodzieja Jana Piotrowskiego. Najlepiej udało się drugiej partji. Oto ajent pol. Róg i przodownik Celta weszli niespodzianie do ustronnego domku Raucha na Bogdanówce i tu zastali... Gessnera Franciszka i Małchra, złodzieja. Gessnera zakuto w łańcuszki i sprowadzono do policji. Tu zdjęto z niego kajdanki. Wtedy rzucił się on na Piotrowskiego, również tu sprowadzonego, począł go bić i zarzucił mu, iż on go wydał i zdradził plan całej wyprawy. Z tego policja wiele się dowiedziała i nie omyłka skorzystał. Gessner zaznaczył, że jeżeli go nie wyszła do Krakowa, gdzie ma stawać przed sądem za liczne kradzieże, to do 5 dni „wyrwie”. A Gessner słowa dotrzymał, więc może teraz, gdy tyle szkody uczynił, lepszy dozór nad nim zostanie rozciągnięty.

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze

Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego”.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie uwiadamia swoich PT. Członków, że podług wyjaśnienia Związku Stow. zarobk. i gospod. spodziewać się należy albo zniesienia, albo znacznego ograniczenia moratorium. Leży przeto w żywotnym interesie PT. Członków, aby jak najwcześniej przystąpili do uregulowania swoich zobowiązań, zwłaszcza wekslowych, a to dla uniknięcia poważnych kosztów, gdyby uregulowanie to nie nastąpiło przed upływem moratorium. 1671

Z muzyki.

— Dziś wielki koncert w Kasynie wojskowym z udziałem pp. Korolewicz-Waydowej, prof. Wolanka i hr. Komorowskiego na Bursę rzemieślnicza żeńska. Początek o godz. 7. wiecz. Bilety cały dzień przy kasie i w hotelu George’a.

— Koncert na rzecz inwalidów W. P. odłożony z powodu strajku, odbędzie się w najbliższym czasie. — O dniu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Malwersacje w obozie jeńców w Łańcutu.

Z Łańcuta donoszą nam:

Onegdaj zjechała z Warszawy do Łańcuta lotna komisja szkontrująca i wpała na ślad olbrzymiej malwersacji prowiantami. Rezultat badań był ten, że komendanta obozu żyda porucznika Mazura aresztowano, a wraz z nim kilku innych oficerów i sierżanta prowiantowego Paucińskiego.

Na komendanta Mazura już dawniej dochodziły skargi, cieszył się on jednak w Warszawie wielkimi wpływami i wszelkie przeciwko sobie doniesienia w zarodku tłumił. Obecnie dostarczone Warszawie tyle dowodów, że zdecydowano się sprawę gruntownie zbadać.

W sprawę wnioszonych jest wiele osób cywilnych, a nawet b. starosta S. i komisarz starostwa Ch.

Energiczne działanie komisji zrobiło w mieście dobre wrażenie, żal tylko, że dopiero teraz wycięto wrzód, który od dłuższego czasu trapił miasto. Całe miasto wiedziało, że niektórzy prowiantowi za dużo mają pieniędzy, a jednak władze przełożone nie dochodziły źródła tych dochodów. Obawiano się skandalu, ale nareszcie czas było położyć kres tej gospodarce.

OGŁOSZENIA.

Willa 10 pokoi, stajnia, wozownia, piękny ogród męgowy, wolne mieszkanie, tuż przy tramwaju — za 250.000 marek do sprzedania. Marczyński, Wałowa 2. 1680

Sypialnie modne, jadalnia orzechowa, otomany, kanapki, szafy, stoły, łóżka żelazne, biurka i różne inne meble okazjnie „Doroteum” Sapiehy 34. 1442

Naprawy automobilii i pługów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty SPÓŁKI AUTOMOBILOWEJ 846

„MOTOR” LWÓW, ul. Kopernika 1. 54.